

# Juszkiewicz, Ryszard

---

## Tadeusz Korzybski (1906-2002). Z Mławy w świat wielkiej nauki

---

Notatki Płockie 50/1-202, 54

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## TADEUSZ KORZYBSKI (1906-2002). Z MŁAWY W ŚWIAT WIELKIEJ NAUKI

Tadeusz Korzybski, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, emerytowany profesor zwyczajny Instytutu Biochemii PAN, urodził się 4 czerwca 1906 r. w Mławie, tam też mieszkał do r. 1924. Zmarł 1 marca 2002 r. w Warszawie w wieku 95 lat. Pierwsze Nabożeństwo Żałobne odbyło się 8 marca w parafii Św. Andrzeja Boboli w Warszawie, drugie wraz z wyprowadzeniem zwłok do grobu rodzinnego odbyło się w tym samym dniu w kościele Św. Wawrzyńca w Mławie. W Jego ostatniej drodze żegnali Go członkowie rodziny, przyjaciele i byli współpracownicy PAN oraz harcerze i uczniowie Liceum im. St. Wyspiańskiego w Mławie, którego Profesor był wychowankiem i absolwentem oraz drużynowym 1. Mazowieckiej Drużyny Harcerzy w latach 1922/23. Nauczyciele Liceum, harcerze starszego pokolenia oraz ci najmłodsi, którzy przyszli do kościoła ze sztandarami, słuchali ze wzruszeniem stosownych słów Ewangelii splecionych z wątkami życiorysu zmarłego, który przytoczył ks. dziekan dr Ryszard Kamiński. Niezwykle cennymi materiałami poznawczymi były wspomnienia o zmarłym, które zaprezentowali profesorowie: Janusz Komender - Przewodniczący Wydziału Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk, Włodzimierz Zagórski oraz autor niniejszego tekstu.

W esencjonalnym, ale pełnym treści, wspomnieniu prof. Janusz Komender m.in. stwierdził: „Profesorowi Korzybskiemu i Kuryłowiczowi zawdzięczamy to, że w latach pięćdziesiątych dzieci przestały masowo umierać z powodu zapalenia płuc. Nie sposób wymienić wszystkich wątków bogatego dorobku naukowego Profesora, ale dziś, gdy wraca do Mławy, w której się urodził, po długim pracowitym życiu, nie wraca z pustymi rękami. Poza wartościowym, trwałym dorobkiem naukowym, o którym zawsze będziemy pamiętać i sławy dobroczyńcy dla społeczeństwa, w ślad za Nim idzie pamięć o pracowitym, twórczym życiu, które może być wzorem do naśladowania”.

Piękne i dramatyczne w swej treści, a przy tym podane w niekonwencjonalnej treści przemówienie wygłosił także przyjaciel zmarłego prof. Włodzimierz Zagórski. Przemówienie to dostarczyło

wiele istotnych faktów z życia Profesora, które były znane tylko nielicznym. Z tych względów warto je przypomnieć także w przyczynkarskim artykule z nadzieją, że zostaną one wykorzystane w przyszłości do monografii o wielkim uczonym i niezwykłym człowieku.

A oto niektóre ze sformułowań prof. Włodzimierza Zagórskiego: „Wiedziałem, że Profesor w czasie okupacji po wyjściu Rosjan i wejściu Niemców został we Lwowie. Nie wiem, dlaczego nie podążył za Parnasem do Moskwy. Ten wybór - czy być pod Niemcami, czy Rosjanami, wybór, jak mówią Francuzi - „entre peste et cholera” (czyli - między dżumą a cholera) przecież musiał być przedmiotem Jego rozważań i decyzji. Co wtedy myślał? Jak widział kwestię tych dwóch wrogów? Znak ryby. Nigdy się już o tym nie dowiemy. Pokrywa to milczenie”.

Ciało zmarłego spoczęło w rodzinnym grobie, obok prochów ojca, matki i siostry. Na płycie nagrobnej jest także wyryte w kamieniu imię jego brata Stanisława, profesora uczelni paryskich, spoczywającego poza ziemią ojczystą. Warto podkreślić, że grobowiec Korzybskich jest zlokalizowany na starym cmentarzu katolickim w pewnej odległości od Kościoła Św. Wawrzyńca, ale blisko miejsca pochówków Sławnych Mławian, którzy pracowali dla Najjaśniejszej lub też umierali dla niej, kiedy nadszedł czas próby. Są to grobowiec Powstańców Styczniowych, Żołnierzy Września, Armii Krajowej, harcerzy, tych którzy zostali zamordowani przez Niemców w okresie okupacji oraz na „nie-ludzkiej Ziemi”. Niedaleko grobowca Korzybskich jest także miejsce pochówku żołnierzy polskich, poległych w obronie Ziemi Mławskiej w 1920 roku, podczas najazdu bolszewickiego. Przy ich grobie pełniły wartość honorową kolejne pokolenia harcerzy, a wśród nich także drużynowi słynnej „Jedynki”, bracia Stanisław i Tadeusz Korzybscy.

Profesor Tadeusz Korzybski był związany emocjonalnie z Płockiem, lubił to miasto i świetnie znał jego historię. Do końca życia prenumerował i uważnie czytał nasze „Notatki Płockie”.

**Ryszard Juszkiewicz**